

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE
ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE.

Organ Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie.



№ 15.

Dnia 15 sierpnia 1928 r.

Rok IV.

POLSKI BANK KOMUNALNY

ZAŁOŻONY PRZEZ SAMORZĄDY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

(I WOJEWÓDZKI ZW. KOMUN., 215 MIAST, 160 POWIATÓW, 29 GMIN WIEJSKICH,
39 KOMUNALNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI I 6 ZWIĄZKÓW SPECJALNYCH).

CENTRALA W WARSZAWIE

PRZY PL. NAPOLEONA № 7 (DOM WŁASNY)

Bank załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące.

Udziela pożyczek Samorządom i instytucjom samorządowym oraz załatwia wszelkie ich zlecenia. Udziela Samorządom gwarancji za kredyty krajowe i zagraniczne. Organizuje i finansuje miejskie i powiatowe Kasy Oszczędności. Pośredniczy w umieszczaniu gotówki na korzystnych warunkach w przedsiębiorstwach samorządowych. Załatwia przekazy na wszystkie miejscowości w kraju i zagranicą. Wykonywa zlecenia giełdowe (waluty i papiery) i inkasuje weksle i dokumenty. Udziała wszelkich wyjaśnień i porad w sprawach bankowych i kredytowych.

Bank przyjmuje wkłady terminowe i na rachunki bieżące oprocentowane.

a) od Związków Samorządowych i ich instytucyj b) od osób prawa publicznego, ubezpieczeń społecznych, gmin wyznaniowych i t. p. c) od wszelkich wogóle osób i instytucyj prywatnych.

BANK EMITUJE OBLIGACJE WŁASNE.

Obligacje zabezpieczone są całym majątkiem i dochodami samorządów oraz kapitałami Banku, są dogodnym i pewnym sposobem lokowania gotówki. Zapisy na obligacje przyjmuje Centrala Banku w Warszawie.

TREŚĆ:

Gielda — *Stefan Woyzbun*. Krótki szkic historyczny pieniądza polskiego — *Inż. Józef Jaskólski*. Komunalne kasy oszczędności a statystyka — *Marjan Wł. Tułacz*. Ze Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności. Kronika.

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE
ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE.

Organ Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie.



№ 15.

Dnia 15 sierpnia 1928 r.

Rok IV.

GIEŁDA.

(S Z K I C).

III.

Organizacja giełd. Stosunek prawodawstwa do giełdy. Giełdy w Anglii. Swoistość ich organizacji. Giełdy w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Organizacja tych giełd.

Giełda bierze swój początek ze zwykłego handlu na targach, pod gołym niebem i w lokalach publicznych, więc też przez długi czas handel giełdowy prowadzony był na zebraniach nie tylko kupców miejscowych, lecz i obcych, przyjezdnych.

Obroty dokonywane były początkowo na podstawie tych nielicznych zwyczajów (uzansów), które się zbiegiem czasu wytworzyły. Gdy jednak handel giełdowy zaczął nabierać coraz więcej charakteru specjalnego, a przytem zaczęła się rozwijać spekulacja giełdowa, wyniknąć musiała potrzeba organizacji giełdy, ażeby transakcje mogły być prawidłowo dokonywane. Z biegiem czasu wytworzyła się organizacja giełd, które są obecnie korporacjami, a ich członkowie związani ustawą i regulaminami, opłacają składki i zbierają się stale w specjalnych lokalach. Na czele giełdy stoi zarząd albo komitet czy też rada giełdowa. Czynni są maklerzy, działający zazwyczaj na zasadzie szczegółowych instrukcji. W położeniu prawnym giełd odróżnić można dwie zasady. Według jednej z tych

zasad, utworzenie giełdy zależnem jest od zezwolenia rządu. Wówczas giełda działalność swoją może rozwijać w granicach, ściśle przez państwo określonych, i podlega nadzorowi państwowemu. Na tej zasadzie prawnej istnieją giełdy w Niemczech, Polsce i wielu innych krajach. Według drugiej zasady prawnej giełda istnieć może bez ingerencji państwa, i, jako ciało zupełnie autonomiczne, sama reguluje swoje sprawy. Ta forma prawna ma zastosowanie w Anglii i Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Pośrednie stanowisko zajmuje Holandia i Belgja.

We Francji dla utworzenia giełdy potrzebne jest zezwolenie władz. Na urządzenie giełdy towarowej daje pozwolenie minister handlu, zaś giełdy pieniężnej minister skarbu. Kierunek gospodarczy powierzony jest izbom handlowym.

Giełdy pieniężne i obroty giełdowe w Szwajcarii podlegają nadzorowi państwowemu.

W Anglii historycznie giełda utworzyła się jako stowarzyszenie autonomiczne, wybierające samo swych członków. Zostać członkiem giełdy w Anglii jest rzeczą nie łatwą. Jeżeli dana osoba nie pracowała poprzednio u członka giełdy, to powinna przedstawić trzech poręczycieli z pośród członków stowarzyszenia giełdowego. Jeżeli przyjęty na członka giełdy, nie dopełni w ciągu określo-

nego czasu przynajmniej jednej operacji giełdowej, to każdy z poręczycieli odpowiada za niego do wysokości 750 funtów szterlingów. Jeżeli przyjęty na członka giełdy pracował uprzednio w charakterze pomocnika członka giełdy, to wymagane jest od niego poręczenie na mniejszą sumę i na krótszy termin.

Wstępujący jako członek giełdy, opłaca jednorazowe wpisowe, a prócz tego obowiązany jest stale wносить różne opłaty. Przyjęcie nowych członków i nadzór nad tem, co się dzieje na giełdzie, należy do komitetu giełdowego, „Committee for general purposes“ (komitet spraw ogólnych). Przy przyjmowaniu nowych członków komitet ma bardzo obszerne pełnomocstwa i kieruje się nader surowymi przepisami. Między innymi, członkowie giełdy corocznie są przebalotowywani, co ma na celu pozbywanie się elementów niepożądanych.

Giełda angielska rządzi się zasadami, gwarantującymi prawidłowy rozwój handlu giełdowego.

Taki stan rzeczy giełda zawdzięcza działalności swego „Committee for general purposes“, złożonego z 30 członków, wybieranych corocznie 25 marca przez zebranie ogólne. Do komitetu wspomnianego mogą być wybrane osoby, będące przynajmniej od lat 5-ciu członkami giełdy. Członkowie komitetu są wybierani na rok, lecz mogą być wybrani ponownie. Komitet ma swego prezesa, sekretarza i t. d. i posiada bardzo rozległe pełnomocnictwa. Komitet reprezentuje giełdę nazewnątrz i posiada władzę prawodawczą i wykonawczą. Prócz obowiązku utrzymywania porządku na giełdzie, ma komitet nader obszerny zakres działania.

Członkowie komitetu zbierają się co tydzień, w poniedziałek, dla rozpatrzenia spraw bieżących. Najpierw sprawy są decydowane prowizorycznie, a następna sesja zatwierdza postanowienia poprzedniej. To ostrożne decydowanie spraw tłumaczy się tem, że przy innym trybie postępowania niektóre sprawy byłyby decydowane pod wpływem chwili lub podniecenia. Niektóre sprawy są wszakże decydowane odrazu: do tej kategorii spraw należy przyjmowanie członków, dopuszczanie ponowne na giełdę upadłych, określanie terminów likwidacji, transakcji i t. d.

Przechodząc do składu osobistego zgromadzenia giełdowego, zaznaczyć należy, że zna ona dwie postacie charakterystyczne: Jobbera (Dealer) i brokera. Jobber to spekulant, dokonywujący operacji na rachunek własny, zaś broker wypełnia polecenia osób trzecich z poza giełdy. Każdy uczestnik giełdy powinien zadeklarować kim jest. Jeżeli jest jobberem, to transakcji kupna i sprzedaży dokonywa dla siebie, nie z polecenia. Broker zawiera transakcje z polecenia osób trzecich. Przy transakcjach pomiędzy sobą, jobberzy nie powinni zwracać się do brokerów.

Brokerzy nie prowadzą, tak jak maklerzy na kontynencie, oficjalnego dziennika swoich czynności, wskutek czego ich książki handlowe nie mają takiego znaczenia, jak książki maklerów przysięgłych giełd kontynentu. Brokerzy nie mają również taksy urzędowej, lecz konkurencja pomiędzy nimi wytworzyła określoną zapłatę za ich usługi.

Podział na brokerów i jobberów ma pewne uzasadnienie historyczne, lecz podział ten powoli zaciera się.

Zebrania na giełdzie londyńskiej odbywają się codziennie od 11 do 3 po poł., w sobotę od 11 zrana do 1 po poł.

Giełda londyńska jest swoistą organizacją, z której są dumni Anglicy. Wytworzył się nawet przez tradycję właściwy tej giełdzie żargon. W Londynie takie terminy, jak — „niedźwiedź“, t. j. grający na zniżkę, „byk“ — na wyżkę lub „kulawy jeleń“ — skupujący papiery emitowane w celu ich sprzedaży przed wprowadzeniem na giełdę, — są stale używane i zyskały sobie prawo obywatelskie. Wytworzyła się cała „zoologja“ giełdowa, gdyż każdą osobistość giełdową otrzymuje przezwisko wzięte ze świata zwierzęcego. — Ten drobny rys charakteryzuje giełdę londyńską: tworzy ona towarzystwo swego rodzaju; jest organizacją wyjątkową ze swemi prawami i przepisami i chociaż istnieje pod postacią spółki akcyjnej, lecz utrzymuje się stale z roku na rok. Giełda londyńska ma swoją tradycję specjalną i specjalny rodzaj istnienia. I do utrzymania tego wyjątkowego stanu rzeczy dąży komitet giełdy. Cała działalność tego komitetu: i zakaz zajmowania się członków handlem i rozciągany nadzór nad członkami, nie wyłączając nawet ich życia prywatnego, wszystko dąży do tego, ażeby wytworzyć korporację ludzi, zajmujących się wyłącznie operacjami giełdowymi. I to jest jedną z przyczyn siły i trwałości giełd angielskich. Są one silne nie dlatego, że się niemi opiekują, lecz dlatego, że siły i zdrowie tkwią w nich samych. Pomiedzy giełdami kontynentu a giełdami angielskimi istnieje olbrzymia różnica. Giełdy angielskie są wolne lecz i skrupowane jednocześnie, nie przez władze administracyjne, lecz przez swój własny zarząd, swoją organizację, żelazną dyscyplinę, wytworzoną przez samo stowarzyszenie.

Wszystkie rozporządzenia i przepisy, wydawane przez komitet, mają swoją rację i uzasadnienie. Nawet zakaz palenia na giełdzie jest usprawiedliwiony i to nie tylko względami higienicznymi. Cały parter giełdy londyńskiej jest mianowicie wypełniony skrzyniami z walorami na olbrzymie, miliardowe sumy. Zakaz palenia nie tylko redukuje premję asekuracyjną, lecz zarazem zmniejsza niebezpieczeństwo pożaru. A gdyby pożar wybuchnął, to straty powstałe odbiłyby się niekorzystnie nawet na handlu światowym.

Committee for general purposes posiada uznanie i władzę, nie dla tego, że składa się z osób wybieranych przez zebranie ogólne członków giełdy, lecz dla tego, że jego postanowienia są celowe i rozumne.

W Londynie handel weksłami zagranicznymi oddzielono od handlu papierami wartościowymi. „Royal Exchange“ jest giełdą zajmującą się wyłącznie weksłami, zaś „Stock Exchange“ papierami.

Na wzór Stock Exchange są zorganizowane wszystkie giełdy w Anglii i Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, z niewielkimi różnicami, wywołanymi rodzajem handlu i odrębnymi potrzebami miejscowymi.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej giełdy są również związkami autonomicznymi, wolnymi od wszelkiego rodzaju ingerencji państwowej. Urządzenie tych giełd jest wzorowane na organizacji giełdy w Nowym Jorku, która oficjalnie istnieje od r. 1817-go i jest zorganizowana w następujący sposób: Giełdą zarządza komitet (Governing Comitee) składający się z przewodniczącego, skarbnika i 40 członków. Przewodniczący i skarbnik są wybierani corocznie, pozostali członkowie komitetu co cztery lata, grupami po 10 osób. Komitet zśród siebie wybiera różne komisje specjalne, np. komisję przyjęć (comitee on admisione) pojedynczą i t. p. i ma nad nimi zwierzchni nadzór.

Liczba członków giełdy jest ograniczona. Obecnie giełda w Nowym Jorku liczy 1100 członków. Prócz tego przeszło 14,000 urzędników bankowych (klerków) uczęszcza na giełdę. Prawo członkostwa czyli urzędowe miejsce („seat“) nabywa się i kosztuje teraz przeszło 100 tysięcy dolarów. Seat kosztuje drogo, ponieważ transakcje giełdowe można zawierać tylko na giełdzie, a chociaż nie stanowi to monopolu, lecz jest znacznym przywilejem. Ceny miejsc „seats“ wzrastają szybko, ponieważ bogaci ojcowie pragną dać swym synom niezbyt uciążliwe zajęcie — uczęszczanie na giełdę. Ceny miejsc „seats“ są notowane w cedule.

Nabycie miejsca nie jest łatwym wobec tego, że liczba członków jest ograniczona. Można więc nabyć miejsce odstępowane dobrowolnie lub też miejsce kupuje się z licytacji, prowadzonej przez komitet giełdowy.

Członek giełdy może zawierać wszelkie transakcje. Członkowie giełdy są podzieleni na grupy.

A więc na giełdzie w Nowym Jorku znajdują się napisy: „Reading Post“, są to osoby, handlujące akcjami kolei żelaznych; „Sugarpost“ — akcjami cukrowymi i t. d.

Faktycznie na giełdzie istnieją dwie grupy: śmiałych, handlujących na rachunek własny, i brokerów — nabywających i sprzedających z polecenia i na rachunek osób trzecich. Lecz broker na giełdzie nie ryzykuje; nie jest osobistością urzędową lub też działającą zawsze z czyjegoś polecenia, gdyż broker giełdy amerykańskiej nie jest pozbawiony prawa dokonywania transakcji i na rachunek własny. Brokerzy załatwiają zlecenia publiczności według taksy, wynoszącej około $\frac{1}{8}\%$ (12,5 centa od stu dolarów).

Wogóle na giełdzie nowojorskiej istnieje zasada wykonywania zleceń dla swoich tanio, dla obcych drogo. Wskutek tego wiele osób, posiadających miejsca nie przychodzi na giełdę. Osoby te zawierają jednak tak wiele transakcji, że opłaca się im kupić sobie miejsce i uiszczać prócz tego corocznie wysokie opłaty członkowskie, ażeby korzystać z posilkowania się usługami brokerów za niżony kurtaż, wynoszący zamiast $\frac{1}{8}\%$, — $\frac{1}{32}\%$, a nawet $\frac{1}{50}\%$. Wskutek tego członkostwo w nowojorskiej „Stock Exchange“ (New York Stock and Exchange Board) jest przeważnie opanowane przez firmy bankowe i pewną liczbę spekulantów w celu pozyskania umiarkowanego kurtażu. Giełda oficjalna w Nowym Jorku odbywa się pomiędzy godz. 10 z rana a 3 po poł. Wszystkie interesy regulują się przez kasę (Cash = dostawa w dniu zawarcia umowy; regular way = dostawa dnia następnego; At tree days — dostawa za 3 dni.)

Krótki szkic historyczny pieniądza polskiego.

(ciąg dalszy).

Pieniądze na ziemiach polskich od zaniku aż do odrodzenia pieniądza polskiego.

Po skasowaniu pieniądza polskiego b. Kongresówki przez rząd rosyjski ludność polska musiała posilkować się pieniądzem obcym odnośnych zaborców i dlatego i o tych pieniądzach trzeba parę słów powiedzieć.

Rzecz dziwna, że Niemcy, znani ze swego zmysłu organizacyjnego, mieli aż do reformy pieniężnej z lat siedemdziesiątych przeszłego stulecia najgorszy system pieniężny. Wówczas panował tam chaos nie do wiary i nie do pojęcia dla dzisiejszego pokolenia. Krajowe pieniądze niemieckie składały się z następujących grup: talary, panujące w północnych i środkowych Niemczech, guldeny obiegające głównie w południowych i środkowych Niemczech, waluta frankowa używana w zachodnich Niemczech, lubecka waluta w Lubecie i Hamburgu i złotowo-talarowa waluta w Bremie. Talary znów dzieliły się na kilka gatunków: talary pruskie dzieliły się na 30 groszy, a każdy grosz tego talara dzielił się na 12 fenigów, grosze zaś talarów sa-

skich dzieliły się na 10 fenigów, a talary meklem-burskie — na 48 szylingów. Do tego trzeba dodać pieniądze papierowe 21 państw związkowych i 31 niemieckich banków emisyjnych. Oprócz tego w Niemczech był duży obieg wszystkich europejskich złotych i srebrnych monet, pozostały tam jeszcze z czasów przemarszu wojsk napoleońskich.

L. Bamberger na uzasadnienie potrzeby reformy walutowej okazał w parlamencie niemieckim w r. 1870 niezmiernie ciekawy i charakterystyczny dokument, a mianowicie specyfikację przesyłki pieniężnej na 15834 guldenów, na którą złożyły się następujące monety: srebrne talary podwójne, talary koronne, sztuki guldenowe po $2\frac{1}{2}$, 2, 1 i $\frac{1}{2}$ guldena, sztuki po $\frac{1}{3}$, $\frac{1}{6}$ i $\frac{1}{12}$ reichs talara, sztuki frankowe po 5, 2 i 1 franka, dalej złote pistole, podwójne i pojedyncze frydrychs dory, półsuwereny angielskie, imperjały rosyjskie, dolary, napoleony, holenderskie wilhelmsdory, austriackie i wirtemberskie dukaty, heskie dziesięcioguldenówki i moneta duńska. A przesyłka ta pochodziła z małej miennicy heskiej bez żadnego znaczenia dla handlu międzynarodowego i złożyły się na nią pieniądze okolicznej ludności rolniczej.

Po wojnie francusko-niemieckiej i ściągnięciu pięciomiljardowej kontrybucji wojennej Niemcy przeprowadziły gruntowną reformę pieniężną i pierwsze po Anglii stworzyły doskonały typ waluty złotej. Za nową jednostkę pieniężną przyjęto $\frac{1}{3}$

Biuro rozrachunkowe, „The Clearinghouse of the New York Stock Exchange”, do którego należą wszyscy członkowie giełdy, jest czynne do 7 wieczorem i do tej godziny winny być dostarczone wykazy wszystkich zawartych umów. Giełda nowojorska ma również swój własny związek kasowy.

Notowanie odbywa się w ten sposób, że gdy interes zostaje załatwiony, wówczas makler melduje o tem piśmiennie komitetowi. Komitet rejestruje te meldunki i komunikuje kursy „Quotation Company”, a ta przesyła je dalej telegraficznie brokerom, bankierom i publiczności.

W biurach maklerów kursy te są odczytywane i zapisywane na tablicy. Wokoło siedzi na wygod-

nych fotelach publiczność, która, podniecona sygnalizowanymi kursami, udziela zleceń. Zlecenia te są telefoniczne przekazywane giełdzie i w krótkim czasie zjawiają się, jako już wykonane, na tablicy.

Interesów terminowych niema na giełdzie nowojorskiej, ani też na innych giełdach amerykańskich. W niektórych Stanach za umowy terminowe grozi nawet kara więzienia. Wskutek właśnie tego, jak twierdzą zarówno zwolennicy, jak przeciwnicy interesów terminowych, są one w Stanach Zjedn. Ameryki Północnej bardzo niesolidne i wywołują gwałtowne wahania kursów i stopy procentowej.
(c. d. n.)

Stefan Woyzbun.

Komunalne kasy oszczędności a statystyka.

W związku z zniszczeniem wojennem i ruiną gospodarczą stała się w szeregu państw — a także i u nas — aktualną kwestją odbudowy zmysłu oszczędnościowego. Zrozumiano bowiem, że w dzisiejszym ustroju gospodarczym zasadniczym warunkiem akumulacji kapitału i związanej z nim odbudowy gospodarczej państw zrujnowanych, jest tylko wzmocniona i powszechna oszczędność. W związku z tem zagadnieniem powstaje nowe, a mianowicie kwestja odpowiedniej polityki procentowej dla wkładów oszczędnościowych. I tu również można stwierdzić, że sprawa ta budzi stałe zainteresowanie nie tylko u nas, ale i w wielu innych krajach. Niektóre państwa, by ułatwić sobie zadanie, stosują w szerokiej mierze żmudne dochodzenia statystyczne, mające na celu ułatwienie i usprawnienie polityki procentowej kas. Rozchodzi się tu głównie o statystykę oszczędzających według zawodów, gdyż ta jedynie może dokładnie odzwier-

cedlić istotny stan rzeczy i wykazać główną masę wkładców.

Zrozumiałem jest, że podobne żmudne badania niechętnie przeprowadzają zwykłe kasy oszczędności; prowadzą je natomiast przeważnie instytucje rządowe t. j. Pocztove Kasy Oszczędności.

Jako przykład zamieszczamy poniżej statystykę oszczędzających według zawodów prowadzoną przez Pocztove Kasy Oszczędności we Francji i u nas, jakkolwiek rozróżnione grupy nie są tu jednolite ze zrozumiałego względu na różnice w strukturze społecznej, nie mniej jednak pokrywają się z grubsza ze sobą.

Polska P. K. O.

- | | |
|---------------------------------|----------------------------------|
| 1. Młodzież szkolna i dzieci . | 17,2 ⁰ / ₀ |
| 2. Urzędnicy, wojskowi . | 17,9 „ |
| 3. Prac. biur., handl. i przem. | 6,6 „ |
| 4. Rzemieślnicy i robotnicy . | 13,4 „ |

talara pruskiego i nazwano ją marką. Ponieważ z kilograma czystego srebra bito 180 talarów, a stosunek wartości złota do srebra był wówczas 1 : 15,5, to zawartość złota w 1 marce = $\frac{1}{180} \times 15,5 = \frac{1}{2790}$ kg. i to jest istotną wartością marki, a srebro zeszło do roli podrzędnej — monety zdawkowej i dlatego po reformie bito z 1 kg. srebra nie 180 lecz 200 marek dla zadokumentowania ich charakteru bilonowego. Marka została podzielona na 100 fenigów. Pierwsza niemiecka ustawa monetarna wyszła 4 grudnia 1871 r., a uzupełniająca — 9 lipca 1873 r.

Przejsie Niemiec do waluty złotej zadało cios śmiertelny srebru, które do tego czasu zajmowało dominujące stanowisko w sprawach pieniężnych. Stopniowo na walutę złotą przeszły wszystkie cywilizowane państwa świata i obecnie waluta złota panuje niepodzielnie na całym globie ziemskim.

Austria zaprowadziła walutę złotą ustawą z d. 2 sierpnia 1892 r. przyczem za nową jednostkę monetarną przyjęto koronę = $\frac{1}{2}$ guldena, podzieloną na 100 halerzy. Podług tej ustawy zawartość czystego złota w 1 koronie austro-węgierskiej wynosiła 0,3049.

Największe trudności w uregulowaniu swej waluty miała Rosja, gdzie były w obiegu ruble srebrne, złote i papierowe. Wartość tych ostatnich z powodu ujemnego bilansu płatniczego i częstych wojen ulegała silnym wahaniom i w latach 1811—1817 spadła do 26% wartości nominalnej, a po wojnie rosyjsko-tureckiej z r. 1877/8 ustaliła się na $\frac{2}{3}$ nominalnej wartości i ustawa z d. 7/19 czerwca 1899 r. ten kurs przyjęła za podstawę wartości nowego rubla złotego. Z tego powodu będące w obiegu stare 10 rublowe imperjały złote otrzymały po reformie wartość 15 rubli.

Ale ostatecznie z rozpoczęciem w. XX wszystkie 3 państwa rozbiorowe miały uporządkowaną walutę złotą, która przetrwała bez żadnych perturbacji do wielkiej wojny. Wzajemny parytet tych trzech walut był następujący: 1 rubel = 2,16 marek niemieckich = 2,539 koron austro-węgierskich; 1 marka niemiecka = 0,463 rubla = 1,175 koron austro-węgierskich; 1 korona austro-węgierska = 0,394 rubla = 0,85 marek niemieckich.

W końcu 1913 roku zapas monetarnego złota i srebra w milionach marek niemieckich przedstawiał się następująco:

5. Handlowcy i drobni kupcy .	3,0 ⁰ / ₀
6. Gosp. domowe i służba .	2,9 „
7. Wolne zawody .	13,0 „
8. Rolnicy .	2,4 „
9. Urzędy i org. społ i ekon.	1,1 „
10. Masy spadkowe .	1,6 „
11. Kapitałiści .	0,4 „
12. Różni (zawód nieustalony) .	19,4 „
13. Przemysłowcy .	0,2 „
14. Kasy szkolne uczniowskie .	0,4 „

Francuska P. K. O.

1. Kierownicy, dyrektorzy i t p.	14,49 ⁰ / ₀
2. Robotnicy dzienni i rolni .	10,57 „
3. Robotnicy przemysłowi .	17,56 „
4. Posłańcy i służba .	5,28 „
5. Żołnierze i marynarze .	1,68 „
6. Urzędnicy .	10,13 „
7. Wolne zawody .	1,83 „
8. Kapitałiści i bez zawodu .	12,61 „
9. Małoletni .	25,78 „
10. Robotnicy sezon. „nomady“	0,07 „

Po bliższym wniknięciu w powyższą tabelę, możemy nawet bez znajomości stosunków gospodarczych danego kraju odtworzyć sobie jego stan społeczno-gospodarczy w zarysie. Porównanie — dla przykładu — tylko 2 punktów, t. j. 11-go z polskiej i 8-go z francuskiej statystyki dowiedzie nam jasno, że kapitałiści polscy wstrzymują się od lokowania swych kapitałów w kasach oszczędności z tego powodu, że na rynku prywatnym otrzymują o wiele większe oprocentowanie, podczas gdy ich francuscy koledzy lokują swe kapitały przeważnie w instytucjach oszczędnościowych lub rentach państwowych.

Niezależnie od tego, statystyka taka daje dokładny obraz, które grupy więcej oszczędzają, które zaś mniej, w następstwie rodzi się pytanie, dlaczego ta grupa oszczędza, ta zaś nic lub bardzo

mało; rozważanie takie prowadzi znów do zebrania przyczyn, działających na wzrost lub spadek. W ten sposób, po nitce do kłębka, dochodzi się do sedna rzeczy, czyli do wyświetlenia czynników, których dokładna znajomość pozwoli na zastosowanie środków zaradczych. Czynnikiem, pobudzającym proces oszczędzania, mogą być n. p. wzmożona działalność propagandowa, odpowiednie zastosowanie stopy procentowej, udogodnienie i usprawnienie administracji w związku z zamiarem uprzywilejowania pewnych kół oszczędzających i t. p. środki.

W tym celu przytaczamy poniżej statystykę oszczędzających według zawodu przeprowadzoną za lata 1926 i 1927 przez naszą Poczтовую Kasę Oszczędności:

	1926	1927
1. Młodzież szkolna i dzieci	17,2	17,6
2. Urzędnicy, wojskowi	17,9	17,3
3. Pracow. biurowi, handl. i przem.	6,6	8,3
4. Rzemieślnicy i robotnicy	13,4	14,5
5. Handlowcy i drobni kupcy	3,	3,2
6. Gospodarstwa domowe i służba	2,9	2,7
7. Wolne zawody	13,0	13,1
8. Rolnicy	2,4	1,9
9. Urzędy	0,3	0,2
10. Organizacje społeczne i ekonom.	0,8	0,9
11. Masy spadkowe	1,6	1,7
12. Kapitałiści	0,4	0,5
13. Różni (zawód nieustalony)	19,4	17,5
14. Przemysłowcy	0,2	0,3
15. Kasy szkolne uczniowskie	0,4	0,3
	100 ⁰ / ₀	100 ⁰ / ₀

Jak widzimy w przeciągu jednego roku nastąpiło duże przesunięcie na korzyść innych kategorii oszczędzających. Specjalnie zaś korzystnym jest fakt wysunięcia się na czoło wszystkich oszczędzających w roku 1927, młodzieży szkolnej i dzieci.

Państwa	Złoto	Srebro	Na głowę ludności		
			Złota	Srebra	Razem
Niemcy	3,820,0	1,150,0	56,8	17,1	73,9
Austro-Węgry	1,244,5	524,2	24,9	10,5	35,4
Rosja	4,248,3	331,0	25,9	2,0	27,9
Razem	9,312,8	2,005,2			

Gdyby przypuścić, że złoto i srebro były równomiernie rozdzielone na całych obszarach powyższych państw, to na obszarach, które obecnie stanowią Rzeczpospolitą Polską, powinno być w r. 1913 złota 815 i srebra 179 milionów marek, razem 994 milionów, a przeciętnie na głowę ludności 36,8 marek, względnie 78 obecnych złotych.

Rzeczywistość przedwojenna zapewne nie wiele odbiegła od powyższego obliczenia, lecz wojna wysłała z ziem polskich bardzo znaczną część tych nagromadzonych kruszców, z których pozostały tylko drobne okruchy.

Doskonale ustabilizowane przed wojną waluty Rosji, Niemiec i Austro-Węgieł zaczęły psuć się

zaraz z wybuchem wojny. Na równi z rozmiarami ostatniej wojny i rozmiary deprecjacji walut osiągnęły rozmiary, dotąd nieznanne w historii ludzkości, a wymownym tego świadectwem jest poniżej przytoczony kurs franka złotego w ciągu 10 lat od wybuchu wojny aż do nowej stabilizacji tych walut w latach 1923—24.

Data	Wartość 1 franka złotego			
	w rublach	w markach niemieckich	w markach polskich	w koronach austr.
31.VII.1914 r.	0,37	0,81	—	0,95
31.XII. 1914	0,46	0,87	—	1,11
31.XII. 1915	0,69	1,00	—	1,48
31.XII. 1916	?	1,18	—	1,83
31.XII. 1917	?	1,16	1,16	1,81
31.XII. 1918	1,23	1,66	1,66	3,08
31.XII. 1919	11,65	8,70	22,55	32,70
31.XII. 1920	20,22	10,90	92,21	64,50
31.XII. 1921	?	35,70	585,—	500,—
31.XII. 1922	?	1426,—	3490,—	1335,—
31.XII. 1923	?	810.000.000.000,—	1.250.000,—	12.500,—
31.III. 1924	?	810.000.000.000.—	1.800.000,—	12.500,—

Jeżeli bowiem młodzież osiągnie również pierwsze miejsce wśród kół składających swe oszczędności w komunalnych kasach oszczędności — natenczas możemy sobie szczerze wieszować wychowania licznego zastępu przyszłych obywateli i chcących oszczędzać.

Powyższe wywody są zresztą ogólnie znane a nawet spopularyzowane tak, że dalsze dowodzenia o konieczności prowadzenia podobnej statystyki są zbędne o tyle, o ile odnosić się one mają do instytucyj państwowych, jakimi są Poczta i Kasy Oszczędności. Nie będą natomiast zbędnymi, specjalnie w odniesieniu do naszych komunalnych kas oszczędności, które podobnej statystyki zupełnie nie prowadziły. Winę ponosi tutaj może jedynie wadliwa dotychczasowa organizacja tychże kas, która została już usuniętą rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 kwietnia 1927 r. oraz rozporządzeniem wykonawczym Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Skarbu z dnia 26 marca 1928 r. Na podstawie więc powyższych postanowień w dniu 31 grudnia 1928 r. wszystkie kasy wejdą w nową dla siebie fazę, gdyż prawna organizacja ich została na całym terenie Rzeczypospolitej dokonana.

Konieczność prowadzenia podobnej statystyki w komunalnych kasach oszczędności leży w ich własnym interesie. Zrozumiały to zagraniczne kasy oszczędności, wprowadzając narazie sporadyczne roczne badania. Wyniki są znamienne.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, w tym kraju statystyków, gdzie każdy przeciętny obywatel zna dokładnie główne dane statystyczne, odnoszące się do jego kraju, n. p. obszar, produkcja, ludność, bogactwa i długi na głowę ludności i t. p.,—zostały ostatnio podjęte próby, których rezultaty podajemy poniżej:

Na czele w tym kierunku wysunęła się miejska kasa oszczędności w Filadelfji, która od dłuższego czasu rok rocznie ogłasza wyniki swych badań, ujęte w zestawienia porównawcze roku sprawozdawczego z rokiem poprzednim.

Ogółem otwarto nowych kont w roku:

A zatem marka niemiecka spadła do 1: 1,000,000,000,000 części, t. j. tak znikomej wartości, że umysł ludzki nie jest w stanie jej ogarnąć.

Podobny do marki niemieckiej był los i rubla, którego na obszarze Rosji było w obiegu kilka gatunków: ruble carskie, niemieckie okupacyjne, Judenicza, Denikina, Wrangla, ukraińskie karbowanice, bolszewickie różnych emisyj, a każdy z nich miał inną wartość, zależnie od miejsca i czasu.

Jakaż była przyczyna tej strasznej deprawacji pieniądza? Nie sama wojna, gdyż w chwili ukończenia wojny deprecjacja powyższych pieniędzy była stosunkowo skromną, nie wiele odbiegającą od deprecjacji pieniędzy innych państw, biorących udział w wojnie. Gwałtowna deprecjacja rozpoczęła się dopiero po wojnie, jako skutek przewrotów społecznych i gospodarki socjalistycznej, której najznamienniejszą cechą jest etatyzm i zniesienie prywatnej własności przez wywłaszczenie, a przeciw deprecjacja pieniądza jest jedną z form

	1925	1926
	48,214 — 100%	50,106 — 100%
z czego		
dla osób płci męskiej:		w roku 1925 1926
dla robotników	10,509	8,427
„ urzędników	2,670	2,922
„ robotników rolnych	142	142
„ wolnych zawodów	448	432
„ kupców i przemysłowców	348	466
„ małoletnich	8,551	9,281
„ bez zawodu	136	121
	22,894	21,791
ogółem procentowo przypada na		
mężczyzn	47,4%	43,4%
dla osób płci żeńskiej:		
dla robotnic	1,151	1,206
„ zamężnych i t.p.	8,721	6,328
„ żon urzędników	1,591	1,891
„ panien sklepowych	4	4
„ wolnych zawodów	356	358
„ służeńców domowych	785	835
„ urzędniczek	1,517	1,889
„ małoletnich	8,894	13,228
„ bez zawodu	2,301	2,592
	25,320	28,335
ogółem procentowo przypada na		
kobiety	52,6%	56,6%

Pobieżne porównanie tych dwóch grup wykazuje zwiększający się udział kobiet w oszczędzaniu, jak też i ciągle rosnący procent małoletnich. Co do ostatnich, to skłonności do oszczędzania powstają dzięki amerykańskiej propagandzie, która nie zadowala się tylko jednaniem ludzi dorosłych, ale sięga do podstaw t. j. do dzieci, zaczynając przygotowywać materiały na przyszłość przez tak zwane kasy szkolne, które znajdują się w każdej prawie klasie i szkole. Kasy uczniowskie mają prócz tego inne jeszcze niemniej doniosłe zadanie, o którym jednak będzie mowa na innym miejscu.

Jakimi drogami szedł wyżej wspomniany wzrost udziału kobiet w oszczędzaniu, trudno z braku danych śledzić, nie mniej jednak na pod-

wyłączenia. Ideologia socjalistyczna osiągnęła największe wpływy w Środkowej i Wschodniej Europie i dlatego pieniądz tej części Europy stał się najgorszym.

Jak fatalny wpływ na walutę wywiera gospodarka socjalistyczna dowodzi także historia franka francuskiego z ostatnich 3 lat. Po objęciu rządów we Francji przez socjalistyczny gabinet Henriota frank fr. miał w maju 1925 wartość 27% w stosunku do franka złotego, w październiku spadł do 23%, w grudniu do 19%, a w lipcu 1926 r. — do 13%. To tak przeraziło Francję, że wbrew większości radykalno-socjalistycznej parlamentu francuskiego, powierzono rządy Poincarému który do końca r. 1926 podniósł franka do 20,5%, utrzymywał go na niezmiennym poziomie przez cały r. 1927 i wreszcie d. 23 VI. 1928 przeprowadził jego ustawową stabilizację na tejsze wysokości.

Inż. Józef Jaskólski.

stawie cyfr można łatwo stwierdzić, że datuje się on dopiero od czasów wojny, podczas której kobiety amerykańki wyrobiły sobie większą swobodę działania i objęły większy zakres pracy od ich europejskich koleżanek.

W roku 1910 jedna z większych kas oszczędności Nowego Jorku otworzyła ogółem kont 3,194—100%; z liczby tej przypadało na mężczyzn 1,891—55,6%, na kobiety 1,303—44,4%, przyczem w obydwu grupach przeważały osoby liczące od 20—30 lat. Mamy więc i tu stwierdzenie przesunięcia się zmysłu oszczędnościowego na korzyść małoletnich i kobiet.

Omawiając udział kobiet w życiu społecznym, trudno nie wspomnieć o odwrotnym stosunku, jaki obecnie zachodzi w Stanach Zjednoczonych. Podczas, gdy kobiety europejskie nie ustają w dalszym wywalczeniu sobie nowych dziedzin i większego udziału w życiu społecznym, amerykańki obecnie zaczynają się wycofywać powoli z czynnego udziału w życiu gospodarczym, jako jednostki zarobkujące. Odnośnie zaś do małoletnich, to dalsze, ciągle przesunięcia pozostają faktem dokonany.

Jednak samo prowadzenie statystyki nie wyczerpuje całego zadania, gdyż martwe przedstawienie faktów bez wyciągnięcia odpowiednich wniosków, chybia celu i staje się bezużytecznym trudem. Trzeźwa umysłowość amerykańska, jako wykwit organicznej konglomeracji najdzielniejszych jednostek z 35 narodów, zdała sobie sprawę z ważności podobnych dociekań. Dlatego też każda przeprowadzona statystyka powoduje powstanie nowych metod w konsekwentnie przeprowadzonym planie wciągania coraz to szerszych warstw ludności w orbitę skutecznego oddziaływania wielkiej idei oszczędnościowej. Jeżeli okaże się że pewna grupa czy też warstwa jest tu słabiej reprezentowana, zaczyna się badanie: dlaczego, z jakich powodów, — następstwem zaś tych badań bywa zwykle zastosowanie doskonałych środków zaradczych. Oczywistym dowodem jest olbrzymia cyfra oszczędności amerykańskich, która wynosi około 30 miliardów dolarów, czyli przeszło 250 miliardów złotych. Jak skromnie wygląda nasz rodzimy miliard 114 milionów złotych wkładów wobec tak ogromnej sumy. Jasnym jest, że podobne porównanie nie może być nawet czynione, gdyż stosunki w Ameryce inaczej się kształtowały od naszych; jest to jedynie cyfrowa ilustracja tego, co może zdziałać świadomy wysiłek społeczeństwa i co znaczy świadoma swego celu propaganda. Odnośnie zaś do naszych stosunków nie możemy zapominać, że kraj ca'ly został przez działanie wojenne zupełnie zniszczony, a wszelkie kapitały — między nimi i oszczędności — pożarła nieszczęsna inflacja.

Poniżej podajemy jeszcze jeden przykład zapobiegliwości amerykańskiej i ich zamiłowanie do statystyki. Przy stałym badaniu ilości oszczędzających i kwoty oszczędności na głowę mieszkańca, otrzymano wyniki, ujęte cyfrowo w niniejszej tabeli:

Rok:	Ogólna liczba oszczędzających:	Wkłady oszczędnościowe na 1 mieszkańca:
1920	22,4 milj.	144,— dol.
1921	27,8 „	153,— „
1922	30,5 „	161,— „
1923	35,9 „	178,— „
1924	38,7 „	185,— „
1925	43,8 „	204,— „
1926	46,8 „	211,— „

Z tej tabeli zauważymy zmniejszenie się wzrostu przeciętnej kwoty oszczędności na głowę mieszkańca. Z tego wyciągnięto słuszny wniosek, że mimo wzrostu oszczędzających, tempo wzrostu pozostaje coraz bardziej w tyle. Zaczęto szukać powodów, dla których to się dzieje. W pierwszym rzędzie postanowiono na konferencjach ulepszyć organizację kas, zwiększyć reklamę i propagandę a następnie zmienić cel, na jakim się obecnie oszczędzanie opiera. Wszystkie te środki zapobiegawcze, które bezwzględnie osiągną zamierzony cel, są możliwe jedynie przy prowadzeniu odpowiedniej statystyki.

Powyżej podaliśmy kilka wyników badań statystycznych w innych krajach głównie zaś w Stanach Zjednoczonych A. P. Niestety nie mogliśmy podać tutaj podobnych badań przeprowadzonych na podstawie okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 105 z dnia 9 maja 1927 r. głównie z tego powodu, że okólnik ten zastał prawie wszystkie Kasy nieprzygotowane do zbierania odpowiedzi na pytania zawarte w formularzach dołączonych do okólnika a dotyczących się statystyki oszczędzających według zawodu. Żałować należy, że w nakazanej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych statystyce nie uczyniono podziału — chociażby ogólnego — na kobiety i mężczyzn.

Zadanie komunalnych kas oszczędności nie ogranicza się jednak do skrupulatnego zbierania wyżej omówionych danych. Pozostaje jeszcze kwestja miesięcznych wykazów wkładów oszczędnościowych oraz kwestja surowych bilansów miesięcznych.

Jeżeli chodzi o miesięczną statystykę wkładów oszczędnościowych, to winna przedstawiać się ono następująco:

Wkłady oszczędnościowe:		oraz ilość kont	
za wypowiedzeniem dziennym		od 1 do 3 mies.	„ „
„ „		ponad 3 miesiące	„ „

Ogólna suma wkładów oszczędnościowych oraz ogólna liczba kont.

Salda kredytowe na rachunkach bieżących i ilość klientów.

Łączna suma wkładów oszczędnościowych i sald kredytowych na rachunkach bieżących.

Ponieważ statystyka oszczędzających według zawodu jako wymagająca dużego nakładu pracy ogłaszana jest tylko raz do roku, dlatego więc statystyka miesięczna wkładów winna być tembardziej podawana do wiadomości publicznej, każdego miesiąca, jako dosadny i poglądowy argument zwycięstwa idei oszczędnościowej, czy to za pomocą pracy miejscowej czy też za pomocą wywieszania w lokalu kasy, naturalnie z uwidocznieniem stanu

wkładów z poprzedniego miesiąca. Tego rodzaju publiczne sprawozdanie byłoby swoistą i bardzo dobrą propagandą oszczędności, przyczyniłoby się bowiem niewątpliwie do wydatnego zwiększenia ilości oszczędzających. Nic tak bowiem nie przyciąga i nie przekonuje naturę ludzką jak nacowny widok dokonanego dzieła, nawet bez upiększeń słownych.

O ile miesięczna statystyka wkładów oszczędnościowych jest przeglądem zwycięstwa idei oszczędnościowej i wzrastającej zamożności szerokich warstw społeczeństwa, o tyle statystyka miesięcznych surowych bilansów winna być przeglądem działalności komunalnej kasy oszczędności. Winne one być również ogłoszone w prasie miejscowej i lokalnie kasy.

Niezależnie od tego, że tak wykazy stanu wkładów oszczędnościowych jak i miesięczne bilanse surowe są znakomitą propagandą oszczędności w okręgu działania kasy, spełniają one jeszcze jedną rolę; a mianowicie: złączone razem przez instytucje centralne i opublikowane dają przegląd całości dokonanego wysiłku i oszczędzania i pracy komunalnych kas oszczędności. Przegląd taki jest konieczny i ze strony miarodajnych

czynników powinny być dołożone jak największe starania, by podać go do jaknajszerszej wiadomości. Pozatem instytucje zrzeszające komunalne kasy oszczędności będą miały jeszcze jedną doniosłą korzyść ze sprawnego i szybkiego przedkładania bilansów przez zrzeszone w nich kasy. Korzyść ta będzie polegała na tem, że instytucje te mając już gotowy porównawczy materiał z danej części kraju, mogą dobrze ocenić pewne charakterystyczne szczegóły, które się zawsze—jak to już wyżej widzieliśmy na amerykańskim przykładzie—przy tego rodzaju statystyce ujawniają.

Szczególnie zaś i my — w swem dążeniu do odbudowania kapitału oszczędnościowego—winniśmy się kierować doświadczeniami poczynionymi przez inne państwa, a w pierwszym rzędzie przez Stany Zjednoczone Ameryki Północnej i pielęgnować i rozwijać specjalnie statystykę, która jest barometrem gospodarczym, pozwalającym nam na postawienie dobrej diagnozy gospodarczej i zastosowanie odpowiednich środków polityki gospodarczej.

Marjan Wł. Tułacz
magister nauk
ekonomiczno-politycznych.

Ze Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności.

Działalność Związku w lipcu i w pierwszej połowie sierpnia r. b., ze względu na okres urlopów wypoczynkowych, ograniczona była niemal wyłącznie do wewnętrznych prac organizacyjnych.

Mianowicie rozpoczęto opracowywanie regulaminów wzorowych dla rad i zarządów komunalnych kas oszczędności, opierając się na nowych przepisach prawnych, pozatem kontynuowano prace nad instrukcją biurową dla kas. Regulaminy dla rad i zarządów wkrótce będą przedmiotem obrad Zarządu Związku, poczem rozesłane zostaną zrzeszonym kasom do wykorzystania.

Rewizje w ciągu ostatnich 6 tygodni nie były przeprowadzane ze względu na urlopy rewidentów. W dniach najbliższych czynności rewizyjne zostaną wznowione i prowadzone będą w przyśpieszonym tempie, tak, aby do końca roku była zrewidowana przynajmniej połowa kas.

Liczba udzielanych porad i instrukcyj, oraz podejmowanych interwencji stale wzrasta. W ciągu ostatnich kilku tygodni Związek interwenjował w bankach państwowych w sprawach kredytowych, oraz w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych—w sprawach, wymienionych w komunikacie, zamieszczonym w numerze 12—13 „Oszczędności“ z dn. 15 lipca r. b. Pozatem biuro Związku udzieliło całego szeregu porad i instrukcyj w sprawach, związanych z organizacją biurowości i rachunkowości, zwłaszcza nowopowstałych kas.

Wiele uwagi poświęca Związek ostatnio również nadsyłanym przez kasy miesięcznym bilansom brutto. Wszelkie zauważone usterki są komunikowane kasom, w celu uskutecznienia odpowiednich

poprawek zarówno w samych bilansach, jak i w księgowości. W ten sposób dąży Związek do możliwie szybkiego usunięcia niedokładności rachunkowych. Dzięki wyjaśnieniu wielu wątpliwości rachunkowych, mogło biuro Związku przystąpić do zakończenia prac nad zestawieniami statystycznymi, które wkrótce zostaną podane do wiadomości. *To też koniecznym jest nadesłanie przez wszystkie Kasy wszelkich zaległych danych, zarówno w odniesieniu do zamknięć rocznych, jak bilansów miesięcznych.*

Okólniki. W pierwszej połowie sierpnia wystosowane zostały do zrzeszonych kas następujące okólniki:

Okólnik № 13—1361/98 z dn. 8 sierpnia 1928 r. w sprawie wzorów ksiąg i druków:

„W celu dokładnego zaznajomienia się z obecnym stanem biurowości i rachunkowości wszystkich zrzeszonych Kas oraz wykorzystania ewentualnych spostrzeżeń przy nadawaniu ostatecznego brzmienia projektowi opracowywanej przez nas instrukcji biurowej dla komunalnych kas oszczędności, prosimy o niezwłoczne nadesłanie nam po 1 egzemplarzu wzorów wszystkich używanych przez poszczególne Kasy ksiąg i druków.

Ze względu na pilność sprawy, prosimy o wykonanie niniejszego najpóźniej w terminie do dn. 15 sierpnia r. b.“.

Okólnik № 14—1369/28 z dn. 8 sierpnia 1928 r. w sprawie dostosowania statutów do nowych przepisów prawnych:

„Powołując się na Okólniki nasze: № 7 z dn. 29 marca r. b. i № 11 z dn. 9 czerwca r. b., prosimy o niezwłoczne zakomunikowanie nam, w ja-

kiem stadjum znajduje się kwestja dostosowania statutów poszczególnych kas do nowych przepisów prawnych.

Kasy Oszczędności, które uzyskały odroczenia terminu dostosowania statutu, winny nadesłać odpisy pism odraczających, natomiast kasy, posiadające już uchwalone przez organa uchwalające komunalnych związków poręczających i zatwierdzone przez Władze nadzorcze statuty — winny nadesłać odpisy tych statutów, wraz z odpisami pism zatwierdzających władz nadzorczych.

Powyższe dane są nam potrzebne zarówno dla celów ewidencyjnych, jak dla zorientowania się o stanie akcji przejścia zrzeszonych kas na nową organizację. Prosimy tedy o wykonanie niniejszego okólnika najdalej w ciągu 2-ch tygodni“.

Ponieważ obie powyższe sprawy są dla Związku bardzo ważne i terminowe, przeto wszystkie Kasy, które jeszcze nie nadesłały potrzebnych danych, proszone są tą drogą o niezwłoczne załatwienie wymienionych wyżej okólników.

W ciągu lipca i pierwszej połowy sierpnia zgłosiły przystąpienie do Związku: 1) Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Rawskiego w Rawie

Mazowieckiej; 2) Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Węgrowskiego w Węgrowie i 3) Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Radomskiego w Radomiu. Razem więc należy obecnie do Związku 69 kas oszczędności i 2 powiatowe związki komunalne (w których Kasy są w stadjum organizacji). Pozatem nawiązało ze Związkiem kontakt kilkanaście organizujących się kas powiatowych i miejskich. Niewątpliwie zatem do końca r. b. liczba zrzeszonych kas dosięgnie liczby 100.

Wszystkie zrzeszone kasy, które zalegają dotąd z jakimikolwiek opłatami na rzecz Związku, proszone są o niezwłoczne wyrównanie należności.

Również tą drogą przypomina Związek konieczność wykazywania w miesięcznych bilansach brutto ilości kont na rachunkach wkładów i rachunkach bieżących. Brak tych danych zmusza biuro Związku do przeprowadzania zbytecznej korespondencji, niepotrzebnie obciążającej fundusze Związku. Należy też przypuszczać, że te Kasy, które popełniały przy przysyłaniu bilansów pewne niedokładności, zechcą w przyszłości niedokładności tych unikać, aby uchronić biuro Związku od korespondowania w sprawie każdego ich bilansu.

KRONIKA

Wartość jednego grama czystego złota.

Obwieszczenie Ministra Skarbu z dn. 25 lipca 1928 r. (Monitor Polski Nr. 174 z dn. 31 lipca 1928 r.) ustala wartość jednego grama czystego złota na miesiąc sierpień r. b. na pięć złotych 92,44 grosza.

Wykładnia ustawy o opłatach stemplowych.

W numerze 19 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu z dnia 12 lipca 1928 r. ogłoszono następującą wykładnię ustawy o opłatach stemplowych, ustaloną przez Ministerstwo Skarbu:

Skróty u. o. s. — ustawa o opłatach stemplowych z dnia 1 lipca 1926 r. (DURP. Nr. 98, poz. 570).

r. w. s. — rozporządzenie wykonawcze z dnia 20 listopada 1926 r. (DURP. Nr. 123, poz. 713).

155. (art. 54 i 106). Opłata stemplowa przewidziana w art. 106 u. o. s. o ile tyczy się nieruchomości jest, jak wynika z art. 53 (punktu 1) u. o. s. surogatem opłat, przewidzianych w rozdziale dziesiątym u. o. s. Zasady więc, wypowiedziane w rozdziale dziesiątym, mają zastosowanie również do opłaty przewidzianej w art. 106. W szczególności wolne jest od opłaty wniesienie do spółki tytułem wkładu rzeczowego: a) budynku niewykończonego, jeżeli pismo stwierdzające wzniesienia tytułem wkładu rzeczowego, sporządzono w ciągu lat ośmiu od dnia rozpoczęcia budowy (art. 54 punk 6), b) budynku wykończonego, jeżeli pismo, stwierdzające wniesienie tytułem wkładu rzeczowego, sporządzono w ciągu lat ośmiu od dnia, w którym zaczęto budynek używać i zarazem umowa o wniesienie wkładu rzeczowego jest pierwszą po ukończeniu budowy umową o przeniesienie własności owego budynku (art. 54

punkt 7). W przypadkach, o których mowa, mają też zastosowanie: ustęp ostatni art. 54 u. o. s. oraz § 102 r. w. s. (L. D. V. 4826/6/28).

156. (art. 90, 136 i 137). Rachunek notariusza, doręczony klientowi, a stwierdzający należność z tytułu honorarjum, nie podlega opłacie — z przyczyn, wyjaśnionych w wykładni Nr. 6, ogłoszonej w Nr. 6 Dziennika Urzędowego z 1927 r. — o ile chodzi o honorarjum za czynność, do której wykonania notariusz był ustawowo obowiązany i jeżeli zarazem honorarjum za tę czynność jest przewidziane w powszechnie obowiązującej taryfie notarialnej, a w danym rachunku jest wymienione w kwocie, nie przewyższającej stawki taryfowej.

Natomiast podlegają opłacie stemplowej w wysokości 0,2% od kwoty honorarjum (na mocy art. 90, punktu „a“, u. o. s.):

a) rachunki, wymieniające honorarjum należne za czynność, do której notariusz nie jest ustawowo obowiązany, którą więc wykonał na mocy umowy,

b) rachunek wymieniający wprawdzie należność za czynność, do której wykonania notariusz był obowiązany ustawowo, należność jednak, niewymienioną w powszechnie obowiązującej taryfie notarialnej.

c) rachunek, wymieniający wprawdzie należność za czynność, do której wykonania notariusz jest obowiązany ustawowo, należność jednak przewyższającą stawkę taryfową.

W przypadkach bowiem, wymienionych pod a), b), c) należność została ustalona umową a wobec tego dany rachunek jest pismem, stwierdzającym wykonanie umowy o świadczenie usług.

Do pokwitowań notariusza z odbioru honorarjum, jeżeli

pokwitowanie takie nie zostało poprzedzone rachunkiem, stosuje się wszystkie wyżej podane zasady, dotyczące się rachunków (art. 90, ustęp drugi, w związku z art. 72, ustępem drugim, u. o. s.). Jeżeli zaś notariusz doręczył klientowi rachunek, stwierdzający należność z tytułu honorarjum, a następnie po zapłaceniu tej należności sporządził pokwitowanie, to pokwitowanie takie:

1) jest wolne od opłaty stemplowej — na mocy art. 137 (punktu 6) — w przypadkach, w których w myśl wykładni niniejszej rachunek nie podlega opłacie, jak również w przypadkach, wymienionych wyżej w punktach „b” i „c”,

2) podlega opłacie w wysokości 20 gr., o ile pokwitowana należność przewyższa 50 zł. (art. 136 oraz art. 137 p. 1 u. o. s.) w przypadkach, wymienionych wyżej w punkcie „a” (L. D. V. 5001/6/28).

157. (art. 131, 58 i 67). Przy współwłasności, która wynikła wyłącznie z dziedziczenia albo z zapisu lub darowizny, zdarza się, że jeden ze współwłaścicieli jednym aktem zawiera z każdym z pozostałych współwłaścicieli umowę, na mocy której „kupi” od każdego z pozostałych współwłaścicieli jego część, lub na mocy której każdy z pozostałych współwłaścicieli „ustępuje” owemu jednemu swoją część za pewną cenę. W myśl art. 6 (ustępu pierwszego) u. o. s. akt taki należy, celem zastosowania u. o. s., uważać za „pismo”, stwierdzające umowę o dział majątku wspólnego, na mocy której jeden ze współwłaścicieli otrzymuje cały majątek, a innych współwłaścicieli spłaca (art. 131, punkt 1 u. o. s.). Ponieważ zaś pismo takie ma za przedmiot „dział wspólności, która wynikła wyłącznie z dziedziczenia, zapisu lub darowizny”, przeto jest wolne od opłaty na mocy art. 131 (ustępu drugiego punktu „a”) u. o. s.

Natomiast jeżeli przy współwłasności, która wynikła wyłącznie z dziedziczenia, zapisu lub darowizny jeden ze współwłaścicieli staje się właścicielem całości drogą sporządzenia kilku pism, z których każde stwierdza umowę o kupno części idealnej, zawartą między owym współwłaścicielem a jednym tylko, lub tylko kilkoma z pomiędzy pozostałych współwłaścicieli, to art. 131 u. o. s. nie ma zastosowania i każde z takich pism podlega opłacie w wysokości 0,5%, przewidzianej w art. 58 (ustępie drugim) względnie w art. 67 (punkcie 2) u. o. s.

W szczególności więc, gdy nieruchomości należy do pięciu współspadkobierców (do osób A, B, C, D, E) i osoba A, umowami, stwierdzonymi jednym pismem, kupuje części idealne, należące do B, C, D (na skutek czego nieruchomości należy już tylko do A i E), to pismo stwierdzające te umowy, podlega opłacie w wysokości 0,5%, na mocy art. 58 (ustępu drugiego) u. o. s. Jeżeliby następnie A nabył od E jego część idealną i na skutek tego stał się właścicielem całości, to pismo, stwierdzające to nabycie, podlega również opłacie w wysokości 0,5%, na mocy art. 58 (ustępu drugiego) u. o. s.; w tym bowiem wypadku część idealna nieruchomości, nabyta przez sprzedawcę drogą dziedziczenia zostaje sprzedana osobie mającej udział w tejże nieruchomości z tego samego tytułu, a zatem co do obu kontrahentów zachodzą warunki zastosowania art. 58 (ustępu drugiego).

Jeżeliby naodwrot — po nabyciu przez osobę A części idealnych należących do B, C, D, zniesienie wspólności zostało ostatecznie dokonane drogą umowy, na mocy której E nabywa od A jego 4/5 części nieruchomości (np. za 40,000 zł.), to należałoby zastosować art. 131 i 132 u. o. s., a mianowicie w myśl art. 132 (ustępu trzeciego u. o. s.) tudzież § u 161 r. w. s. ustalić nadwyżkę w kwocie 40,000 zł., a podstawę wymiaru w kwocie 24,000 zł. (równąjącej się 3/5 częściom kwoty 40,000 zł.) i wymierzyć opłatę stemplową w wysokości 4% t. j.

w kwocie 960 zł. art. 58 (ust. drugi) u. o. s. w tym przypadku nie ma zastosowania, gdyż warunki zastosowania tego przepisu zachodzą tylko co do kupującego, który ma udział w nieruchomości z tytułu dziedziczenia; nie zachodzą zaś co do sprzedawcy, który część idealną, będącą przedmiotem sprzedaży (45) nabył nie tylko drogą dziedziczenia ale też drogą kupna (L. D. V. 5227/6/28).

158. (art. 134). Oferta, podpisana jedynie przez oferenta, a zawierająca zarazem pokwitowanie z otrzymania zadatku, jest pismem stwierdzającym umowę przygotowawczą i podlega w myśl art. 134 u. o. s. opłacie w wysokości 0,2% od sumy, która ma być podstawą wymiaru opłaty od umowy ostatecznej, określonej w ofercie, (względnie opłacie w tej samej wysokości, jaka będzie się należała od umowy ostatecznej, jeżeli opłata od umowy ostatecznej jest niższa aniżeli 0,2%) (L. D. V. 4812/6/28).

159. (Art. 145 i 154). Podanie (lub wnioski ustny, ustalony protokółarnie) o stwierdzenie tożsamości towarów celem uzyskania ulg celnych, uzależnionych od decyzji Ministerstwa Skarbu, podlega opłacie stemplowej w wysokości 3 zł., opłacie w wysokości 3 zł. podlega również zaświadczenie tożsamości towarów, wydane na skutek takiego podania lub na skutek wniosku ustnego, choćby niestwierdzonego protokółarnie (L. D. V. 3584/6/28).

Stan funduszy komunalnych kas oszczędności b. zaboru rosyjskiego w dniu 1 lipca 1928 r.

Ze sporządzonego przez Związek Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności zestawienia bilansów brutto komunalnych kas oszczędności na dz. 1 lipca 1928 r. otrzymujemy następujące dane o rozwoju operacyj 73 K. K. O.:

Wkłady:

a) na książeczki oszczędnościowe	zł. 24.965.138.86
b) inne wkłady (r-ki bieżące, warunkowe itp.)	„ 22.708.522.45
	razem zł. 47.673.661.31

Zobowiązania dłużne Kas

a) w Polskim Banku Komunalnym w Warszawie	zł. 3.022.000.66
b) w innych instytucjach kredytowych (państwowych i Banku Polskim)	zł. 16.540.410.18
	razem zł. 19.562.410.84

Kapitał własny Kas (zakładowy i rezerwowy)

zł. 2.562.215.63

Razem ważniejsze pozycje stanu biernego zł. 69.758.287.78

Pogotowie kasowe (golówka w kasie na r-kach bieżących i papiery wartościowe) zł. 18.018.839.31

Udzielone przez kasy kredyty (wszelkiego rodzaju) zł. 52.810.696.35

razem ważniejsze pozycje stanu czynnego zł. 70.829.535.66

W powyższym zestawieniu ujęto Kasę Oszczędności m. Warszawy, oraz 73 inne miejskie i powiatowe kasy, przyczem odnośnie 59 kas ujęto dane na 1.VII.1928 r. zaś dla 15 kas przyjęto dane z poprzednich (najbliższych) miesięcy. 4 kasy nie nadesłały zupełnie danych.

W najbliższym czasie wykończone zostaną przez biuro Związku dane statystyczne za czas ubiegły, będziemy mogli przeto dać wiadomości porównawcze. Już jednak z danych na 1 lipca widać, że rozwój komunalnych kas oszczędności w b. zaborze rosyjskim jest zupełnie pomyślny. Stosunek kapitału własnego do obcego wynosi 6,4%; stosunek pogotowia kasowego do wkładów — 17% i stosunek płynnych aktywów do pasywów — 100%.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że tylko około 40% kas

istnieje dłużej, niż rok, reszta zaś — to kasy, istniejące za ledwie od kilku miesięcy lub nawet tygodni, to przyjść musimy do wniosku, że młode komunalne kasy oszczędności b. zaboru rosyjskiego wykazują nie mniej aktywną działalność od kas wielkopolskich i małopolskich, mimo iż te ostatnie istnieją od lat kilkudziesięciu.

Stan wkładów w Polsce w dn. 30.IV.1928 r.

Biuletyn Statystyczny Ministerstwa Skarbu za kwiecień podaje następujące dane o stanie wkładów w Polsce w dn. 30.IV.1928 r.

Instytucje	R-ki Wkłady Razem bieżące		
	w tysiącach zł.		
B-k Gospodarstwa Krajowego	309.200	362.300	671.500
Państwowy Bank Rolny	102.800	44.200	147.000
P. K. O.	120.400	93.500	213.900
Bank Polski (r-ki żyrowe)	104.700	—	104.700
Banki Prywatne	293.700	588.100	881.800
Spółdzielnie kredytowe	—	—	29.500
Komunalne Kasy Oszczędności	—	—	190.200
			2.238.600

Jeżeli chodzi o komunalne kasy oszczędności to, według posiadanych przez nas danych, stan wkładów jest następujący:

Na dz. 1 czerwca 1928 r. w małopolskich kasach oszczędności lokaty na książeczki i r-kach bieżących	wynosiły	145,355,805,87
w K. O. województw pomorskiego i poznańskiego		88,155,302,00
oraz 1/7-28 w K. O. b. zaboru rosyjskiego		47,673,661,31
	Razem	281,184,769,18

Organizowanie oszczędzania.

Komitet Wykonawczy Biura Zjazdów Instytucji Oszczędnościowych w Polsce uchwalił powołać do życia 4 komisje: propagandową, statystyczną, komunalną i spółdzielczą. Do składu Komisji tych postanowiono zaprosić przedstawicieli władz, banków państwowych oraz organizacji oszczędnościowych komunalnych i spółdzielczych.

Praca ta jest tem pilniejszą, że dotychczas brak nam materiałów statystycznych w dziedzinie oszczędnościowej prawie zupełnie.

Święto oszczędności w Polsce.

Dla zorganizowania w Polsce międzynarodowego święta oszczędnościowego, które obchodzone będzie d. 31 października, Rada Zjazdów tworzy Centralny Komitet Obchodu, z udziałem przedstawicieli władz państwowych, duchowieństwa, przedstawicieli wszystkich central oszczędnościowych — pieniężnych i rewizyjnych, zawodowych, kulturalnych i społecznych.

Zadaniem tego komitetu będzie ustalenie jednolitego programu obchodu, powołanie Komitetów lokalnych i dostarczenie im środków propagandowych w postaci plakatów, ulotek, broszur, afiszów obrazkowych i t. d.

Stroną techniczną prac przygotowawczych zajmie się Biuro Zjazdów Instytucji oszczędnościowych.

Propaganda oszczędności.

Dla wzmocnienia prądów oszczędnościowych wśród społeczeństwa Biuro Zjazdów Instytucji Oszczędnościowych wyda w formie broszurki jedną pogadankę dla młodzieży szkolnej oraz jedną dla sfer pracujących. Ta ostatnia broszura opracowana zostanie w porozumieniu ze związkami zawodowymi pracowników fizycznych i umysłowych.

Poza tem wydane będą plakaty obrazkowe, które wykona jeden z najzdolniejszych malarzy polskich.

W porozumieniu z Międzynarodowym Instytutem Oszczędnościowym w Medjolanie Sekretarz Biura Zjazdów Instytucji Oszczędnościowych w Polsce p. Bolesław Mrozowski wyjechał zagranicę w celu zaznajomienia się z najnowszymi zdobyczami techniki propagandowej.

P. Mrozowski odwiedzi centrale ruchu oszczędnościowego w Pradze, Wiedniu Medjolanie, Paryżu i Berlinie.

Oflarność na cele propagandy oszczędzania.

W związku z rozszerzeniem zakresu działalności Biura Zjazdów Instytucji Oszczędnościowych w Polsce i wobec konieczności przygotowania zapasu środków propagandowych zaszła potrzeba powiększenia budżetu Biura.

Dotychczas złożyły na ten cel: P. K. O. 8 tys. złotych, Państwowy Bank Rolny 6 tys. złotych, Związek Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie 500 zł., Kasa Oszczędności pow. Lubawskiego (na Pomorzu) 300 zł., Kasa Oszczędności pow. Piotrkowskiego 150 zł.

„Przegląd Gospodarczy“.

Wyszedł z druku zeszyt 15 „Przeglądu Gospodarczego” z dnia 1.VIII r. b., zawierający następującą treść:

„Ustawa skarbowa i budżet na 1928/29 r.” — H. Br.; „O bilansie handlowym Polski” — St. B.; „Bezrobocie i Fundusz Bezrobocia w r. 1927” — J. B.; „Nowe posunięcia w polityce traktatowej Austrii” — Z. Miduch; „Handel zagraniczny Czechosłowacji w I półroczu 1928 r.” — dr. Adolf Atlas; „Rząd sowiecki wobec kampanji zbożowej 1928/29 r.” — St. Glass.

Poza tem zeszyt zawiera działy: Rynek pieniężny, Rynki towarowe, Kronika. Przegląd Prasy, Statystyka.

„Rolnik Ekonomista“.

Wyszedł z druku Nr. 15 „Rolnika Ekonomisty” organ Związku Polskich Organizacji Rolniczych.

Numer zawiera w treści: artykuły pp. J. Poniatowskiego p. t. „Reforma ustroju rolnego w Rumunji” (dokończenie), Z. Nadratowskiego „Zastaw Rolniczy” Postulaty Związku Polskich Organizacji Rolniczych w sprawie eksportu z Polski produktów i przetworów rolnych; sprawozdanie z działalności Związku Polskich Organizacji Rolniczych, konjunktury cen, kronikę krajową, kronikę zagraniczną, przegląd piśmiennictwa krajowego i zagranicznego, recenzje i sprawozdania oraz statystykę”.

Kronika zagraniczna.

Hiszpanja.

Dekret z dn. 24 stycznia 1928 r., o przedawnieniu wkładów nieczynnych w instytucjach kredytowych, ustanowił zamiast dawnego 30-letniego — 20-letni termin przedawnienia. Wkłady oszczędnościowe i na rachunkach bieżących po 20 latach nieczynności będą przepisywane na korzyść państwa. Dekret ma na celu przeciwdziałanie unieruchamianiu kapitałów, które opóźnia rozwój przemysłowy w kraju. Dekret nie dotyczy kas oszczędności, ani innych instytucji o charakterze dobroczynnym.

Kasa miejska w Bilbao ogłosiła konkurs z 10 nagrodami po 250 pts oraz 1—5 dodatkowymi o 100 pts dla kobiet, które są członkiniami „Montepio de la Mujer que trabaja”, mających najwięcej dzieci na swoim utrzymaniu lub wychowujących je swojemi środkami.

Stan New Jersey.

Na odbytem w dniu 23 maja r. b. zebraniu kas oszczędności jednym z głównych omawianych tematów była sprawa wprowadzenia w kasach oszczędności obrotu czekowego. Obrót ten uważany jest za główną przyczynę rozwoju kas oszczędności, jak również za źródło zysków nie tylko dla kas, ale i dla samych wkładców.

Stan Massachusetts.

Wkłady w 196 kasach oszczędności, należących do Związku Kas Oszczędności, wyniosły w dniu 30 kwietnia r. b. 1.929.070.091 dolarów; w tem mieści się 87.420.167 dolarów, złożonych w czasie od dn. 1.X.1927 r.

Ogólna liczba rachunków wynosi 2.937.736, a wkład przeciętny — 656 dolarów.

Giełda pieniężna w Warszawie.

10 Sierpnia 1928.

Wobec zebrań giełdowych, odbywanych tylko przez 5 dni w tygodniu, i konieczności wczesnego nadesłania rękopisu

do numeru, i w tym numerze „Oszczędności“ znajdują czytelnicy kursy tylko za dni cztery.

Giełda w dalszym ciągu jest mało czynna. Pod koniec ujawniła się tendencja dla akcji nieco mocniejsza i robiono żywsze trochę obroty. Cała uwaga spekulacji zwrócona została na nową pożytkę stabilizacyjną, którą dokonywano bardzo ożywione obroty przy dążących w górę kursach. W ostatnich dniach, jak można się było spodziewać, kurs pożyczki bardzo znacznie się obniżył.

Ostatnio notowano akcje: Dyskontowego warszawskiego 134,50, akcje przemysłu chemicznego i elektrycznego nie wzbudzały zainteresowania. Firlej osiągnął kurs 72, Łazy 7,75-8, Warszawskiego Tow. Kopalń Węgla 100,50—100, czyli utrzymały się na poprzednim poziomie. Z naftowych obracano akcjami Nobel w Polsce po 31,50—32,50. Metalurgiczne nieco mocniej. Cegielski 48—49, Modrzejów 44—45, Lilpopy 44—44,50, Ostrowieckie Serja B—119, Zawiercie 27, Kluczevska fabr. papieru 7.10, Borkowski do 16, Habermusch osiągnął kurs do 240 za 100 war. nom. Ostatnie bez obrotów.

Notowania giełdowe papierów procentowych państwowych i hipotecznych.

	Wartość nominalna	S i e r p i e ń			
		6	7	8	9
Papiery proc. w złotych w złocie					
8 proc. L. Z. Banku Gospod. Krajowego	100 zł. w zł.	94	94	94	94
8 proc. L. Z. Państwowego Banku Rolnego	100 zł. w zł.	94	94	94	94
8 proc. Obligacje Banku Gospod. Krajowego	100 zł. w zł.	94	94	94	94
Listy zastawne w wal. zagr.					
7 proc. Tow. Kred. Przem. Polskiego*)	1 funt. sterl.	—	—	—	—
8 proc. „ „ „**)	1 funt. sterl.	—	—	—	—
8 proc. „ „ „ Ziem. Warsz. ser. 1924 r.	1 dol.	95	95	—	—
8 proc. „ „ „ we Lwowie	1 dol.	—	—	—	—
7 i pół proc. Oblig. Zjedn. Zakł. Przem.	1 dol.	—	—	—	—
7 i pół proc. Scheiblera i L. Grohna na serji 1	1 dol.	—	—	—	—
7 proc. L. Z. Ziem w Warsz. ser. 1928	1 dol.	85	85	—	—
Papiery procent. państwowe					
5 proc. Państw. poż. Konwersyjna	100 zł.	67	67	67	67
5 proc. Konwers. poż. Kolej. 1926 r.	100 zł.	61.90	61.90	61.90	61.90
6 proc. Pożyczka Dolarowa 1919/20 r.	100 dol.	—	—	—	—
10 proc. Pożyczka Kolejowa	100 fr. w zł.	104	104	104	104
5 proc. Pożyczka prem. ser. II 1926 r.	5 dol.	88.25-90.50	90.92-91.75	93.96-94	94-95.50-95
7 proc. Pożyczka Stabil. 1927 r.	100 dol.	—	92 w zł.	—	—
Listy zastawne					
4 proc. Tow. Kredytu Ziemińskiego	100 zł.	—	—	—	—
4 pół proc. „ „	100 zł.	52.25	52.25	52.25	52.25-52.40
8 proc. „ „	100 zł.	—	—	—	—
4 pół proc. „ „ m. Warszawy	100 zł.	—	—	—	—
5 proc. „ „	100 zł.	58	58.25-58.50	59.50-59	—
8 proc. „ „	100 zł.	71.75-71.90	71.75	71.75-71	71.25-71
		-71.75			-71.15
5 proc. „ „ „ Częstochowy	100 zł.	—	—	—	—
8 proc. „ „ „	100 zł.	—	67.25	—	—
5 proc. „ „ „ Kalisza	100 zł.	—	—	—	—
8 proc. „ „ „	100 zł.	64	—	—	—
5 proc. „ „ „ Kielc	100 zł.	—	—	—	—
5 proc. „ „ „ Lublina	100 zł.	—	—	—	—
8 proc. „ „ „	100 zł.	—	—	—	—
10 proc. „ „ „	100 zł.	—	—	—	—
4 pół proc. „ „ „ Łodzi	100 zł.	—	—	—	—
5 proc. „ „ „	100 zł.	—	—	—	—
8 proc. „ „ „	100 zł.	—	—	—	—
5 proc. „ „ „ Piotrkowa	100 zł.	—	—	—	—
8 proc. „ „ „	100 zł.	—	—	—	—
5 proc. „ „ „ Radomia	100 zł.	—	—	—	—
8 proc. „ „ „	100 zł.	—	—	—	—
10 proc. „ „ „	100 zł.	—	—	—	—
5 proc. „ „ „ Siedlec.	100 zł.	—	—	—	—
10 proc. „ „ „	100 zł.	—	—	—	—
Obligacje					
6 proc. Polskiego Banku Komunalnego	100 zł.	—	—	—	—
8 proc. „ „ „ II em.	100 zł.	—	—	—	—
8 proc. „ „ „ III em.	100 zł. w zł.	—	—	—	—

*) Zgodnie z ustawą monetarną według rozporządzenia Prezydenta załączonego do rozporządzenia min. Skarbu z d. 23/IV 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 37, poz. 401 z r. 1924.

**) Gwarantowane przez Skarb Państwa.

Państwowy Bank Rolny

INSTYTUCJA CENTRALNA

WARSZAWA, UL. TRAUĞUTTA 11.

Oddziały: w Warszawie (Oddział Główny), Grudziądzu, Katowicach, Krakowie, Lwowie, Łucku, Pińsku, Poznaniu, Wilnie, Agentura w Gdyni.

Adres telegraf. Instytucji Centralnej: „CENTROPEBROL”
Adres telegraficzny oddziałów: „PEBROL”

Kapitał zakładowy, całkowicie wpłacony, 100 milionów zł.

PAŃSTWOWY BANK ROLNY

udziela długoterminowych pożyczek amortyzacyjnych w 8% listach zastawnych na kupno gruntu i na inwestycje rolne;

udziela drobnym i średnim gospodarstwom rolnym, za pośrednictwem spółdzielni i samorządowych kas pożyczkowo-oszczędnościowych krótkoterminowych kredytów obrotowych, oraz kredytu towarowego w nawozach sztucznych;

kupuje majątki ziemskie na parcelację i podejmuje się parcelacji komisowej;

przyjmuje wkłady: z 3 mies. terminem wypowiedzenia za oprocentowaniem rocznym w wysokości 6 od sta, z 1 mies. terminem wypowiedzenia za oprocentowaniem rocznym 5 od sta, na każde żądanie za oprocentowaniem rocznym 4 od sta, oraz na książeczki oszczędnościowe za oprocentowaniem 6 od sta.

Państwowy Bank Rolny pośredniczy w kupnie i w lokacie Listów Zastawnych.

Państwowy Bank Rolny dostarcza rolnikom wszelkich nawozów sztucznych na dogodnych warunkach kredytowych.



Wierzbowa № 9. Tel. 505-05 i 73-99.

Godz. biurowe od 8¹/₂ — 2¹/₂ i 5.45 — 7.15 włącz.

**przyjmuje wkłady oszczędnościowe
na 7⁰/₁₀₀ rocznie.**

OTWIERA RACHUNKI CZEKOWE.

WYDAJE POŻYCZKI POD ZASTAW:

1. Listów Warantowych na towary złożone w Miejskich Składach towarowych.
2. Papierów wartościowych o stałym oprocentowaniu (państwowych, komunalnych i gwarantowanych przez Rząd).
3. Hipotek.

*Otwiera rachunki „On, call“.

**Za całość i bezpieczeństwo wkładów ręczy gmina
m. st. Warszawy całym swoim majątkiem.
(400 milionów).**

„Historja Bankowości w Zarysie“.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Oszczędność“ ukazała się w druku książka prof. Stefana Woyzbuna p. t. „Historja bankowości w zarysie“.

Interesująco i źródłowo opracowana książka wypełnia istniejącą lukę w czytelnictwie fachowym i jest jednym z nielicznych w polskim języku opracowaniem na poruszony w niej temat.

Cena 1 egzemplarza 2 zł., za zaliczeniem pocztowym 2 zł. 75 gr.

Zamówienia prosimy kierować do administracji dwutygodnika „Oszczędność“, Warszawa, pl. Napoleona Nr. 7, należność zaś za zamówione egzemplarze wpłacać do P. K. O. na konto Nr. 92.— czasopisma „Oszczędność“.

Księgarniom i bibliotekom przyznany będzie odpowiedni rabat.

Składnica materiałów przy dwutygodniku „OSZCZĘDNOŚĆ”

Niniejszem podajemy do wiadomości, że po czasowej przerwie, spowodowanej względami organizacyjnymi, uruchomiliśmy znowu składnicę materiałów.

Posiadamy na składzie i dostarczamy na każde zgłoszenie **natychmiast i w nieograniczonych ilościach następujące materiały i wydawnictwa:**

Skarbonki blaszane (patrz № 32, 33 z 1925 r.) za sztukę gr. 60.

Ulotki (patrz № 2 i 12 „Oszczędność” z 1925 r.) № 1 za 1000 egzempl. zł. 14.—

„ ” „ ” „ ” „ ” „ ” № 2 „ ” „ ” zł. 16.—

„ ” „ ” „ ” „ ” „ ” „ ” № 3 „ ” „ ” zł. 14.—

„ ” „ ” „ ” „ ” „ ” „ ” „ ” № 4 „ ” „ ” zł. 45.—

Plakaty barwne (ogólno-propagandowe i szkolne) za 10 egzemplarzy zł. 6.—

„ ” „ ” „ ” „ ” „ ” „ ” „ ” „ ” za 100 „ ” zł. 50.—

Książeczki wkładowe (nowy nakład) za 1000 egzemplarzy zł. 250.—

Karneciki do nalepiania mareczek oszczędnościowych za 1000 egzemplarzy zł. 50.—

Mareczki oszczędnościowe, wartości nominalnej 5, 10, 20 i 50 gr.— za 1000 szt. zł. 1.30

Broszurki propagandowe:

1) „Oszczędnością i pracą ludzie się bogacą” — broszura dla ludności rolniczej za 1000 egzemplarzy zł. 125, za 100 egzemplarzy zł. 12.50

2) „Ucieka nędza przed tym co oszczędza” T. Łubieńskiej, ilustrowana broszurka dla młodzieży — za 100 egzemplarzy zł. 6.—

3) „Osobiste i społeczne korzyści oszczędzania” L. Dury — za 100 egzempl. zł. 7.—

„Szkolna Kasa Oszczędności” książka prof. S. E. Bońkowskiego za 1 egzempl. zł. 1.—

Formularze bilansów miesięcznych brutto oraz sprawozdań rocznych dla komunalnych kas oszczędności, według obowiązującego urzędowego wzoru:

a) bilanse miesięczne — za 100 egzemplarzy zł. 5.—

b) sprawozdanie roczne wzór 1, 2, 3 i 4 — za 100 egzemplarzy zł. 25.—

Przy wysyłaniu zamówień pocztą doliczamy koszty przesyłki i opakowania.—

Zamówienia prosimy kierować do administracji dwutygodnika „Oszczędność” — Warszawa, pl. Napoleona 7, pieniądze zaś wpłacać na konto czekowe czasopisma „Oszczędność” w P. K. O. № 92.

Związek Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności podaje niniejszem do wiadomości

że składnicę materiałów i wydawnictw oszczędnościowych przekazał czasopismu „Oszczędność”, jako swojemu oficjalnemu organowi. Wobec tego zamówienia na materiały prosi kierować wprost do administracji czasopisma „Oszczędność” — Warszawa, pl. Napoleona 7.

Adres Redakcji i Administracji:
Warszawa, Pl. Napoleona 7, tel. 297-04.

Konto czekowe P. K. O. № 92.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową:

Rocznie 32 zł.

Kwartalnie 8 „

Miesięcznie 3 „

Ceny ogłoszeń:
1/1 strona 300 zł. 1/2 strony 150 zł.
1/4 strony 100 zł.
Drobne: 30 groszy za wiersz jednolamowy. Kolumna ogłoszeń liczy 4 lamy.

Prosimy o wpłacanie prenumeraty za kwartał III-ci r. 1928 na konto czekowe Administracji czasopisma „Oszczędność” w P. K. O. № 92.

Redakcja i Administracja czynne codziennie, prócz świąt i niedziel w godz. od 14 do 16.

Redaktor: KAZIMIERZ PYSZKOWSKI.

Wydawca: „Oszczędność” S-ka Wydawnicza.

Druk Jana Górnickiego Nowy-Świat № 57. Tei. 152-16.